Marta Nowak

Funkcja frazeologizmów w wybranych poznańskich powieściach kryminalnych

Wstęp

Autorzy współczesnych powieści kryminalnych tworzą utwory zgodnie z regułami gatunku, a jednocześnie starają się je urozmaicić tak, żeby wyróżniały się na tle pozostałych¹. Jedną ze skutecznych metod jest wprowadzanie do tekstu frazeologizmów², które pozwalają nadać wypowiedziom bohaterów cechy języka potocznego i naturalnej, codziennej rozmowy oraz służą wyrażaniu uczuć i emocji. Autorzy kryminałów z akcją osadzoną na terenie Poznania wykorzystują także frazeologizmy charakterystyczne dla tego miasta i związane z terenem Wielkopolski, przez co dodatkowo oddają koloryt lokalny miejsca, w którym rozgrywają się opisywane wydarzenia. Na potrzeby artykułu analizie poddano cztery powieści kryminalne różnych autorów: *Polichromię* Joanny Jodełki (Jodełka, 2009), *Arcymistrza* Piotra Bojarskiego (Bojarski, 2015), *Upiory spacerują nad Wartą* Ryszarda Ćwirleja (Ćwirlej, 2007) oraz *Elektryczne perły* Konrada T. Lewandowskiego (Lewandowski, 2008).

Frazeologizmy wyekscerpowane z materiału literackiego można podzielić na dwie grupy: frazeologizmy ogólnopolskie (znane na terenie całego kraju) oraz lokalne (charakterystyczne

¹ Jest to konieczne ze względu na rosnącą popularność polskiego kryminału, który obecnie jest obok obyczajowej powieści kobiecej najczęściej czytany podgatunkiem prozy popularnej (Burszta & Czubaj, 2017, s. 94).

² Pojęcie „frazeologizm” stosuję w rozumieniu, jakie nadał mu Stanisław Bąba, i rozumiem je jako: „utrwalone zwyczajem połączenie dwu lub więcej wyrazów. Jego znaczenie jest całościowe i przenośne, nie wynikające ze znaczenia poszczególnych składników” (por. Bąba, 1986, s. 8).

dla Poznania i/lub Wielkopolski). Frazeologizmy regionalne pojawiają się jednak jedynie w kryminałach retro (tzn. tych, których akcja rozgrywa się przed rokiem 1989), co może wynikać ze słabej znajomości regionalnej frazeologii wśród młodszych użytkowników języka (Witaszek-Samborska, 2006, s. 24). Obecność w tekście tego typu frazeologizmów dodatkowo osadza akcję w czasie. Frazeologizmy pojawiają się w wypowiedziach bohaterów, stąd frazeologizmy regionalne występują przede wszystkim w powieściach osadzonych w okresie międzywojennym lub w czasach PRL. Nie interesuje mnie jednak analiza ilościowa, ale interpretacja funkcji wybranych frazeologizmów pojawiających się we wskazanych na wstępie powieściach: „pierdoła z Gądek”, „elegant z Mosiny”, „juchta z Chwaliszewa” i „pener z Chwaliszewa”.

Specyfika literatury kryminalnej

Literaturę kryminalną cechuje przede wszystkim duży rygorizm formalny, kolejne zasady rządzące tą grupą utworów były z czasem coraz bardziej uściślane. Tym samym ewolucja kryminału stoi w opozycji do rozwoju pozostałej twórczości narracyjnej, która dążyła do rozluźniania reguł oraz łamania ustalonych wcześniej zasad (zob. Caillois, 1967, ss. 167–168). Zasady rządzące powieścią kryminalną są uwzględniane niemal w każdym utworze, ponieważ, niezależnie od autora oraz treści powieści, zagadka musi zostać rozwiązana, a morderca zdemaskowany (Siewierski, 1979, s. 40). Fabuła kryminału podlega zatem zwykle stereotypizacji i składa się ze stałych elementów, takich jak: (1) morderstwo – pojawiające się zwykle w początkowych partiach utworu, (2) przesłanki, fakty naprowadzające na osobę przestępcy oraz (3) rozwiązanie zagadki (Wzorek, 2013, s. 101). Dla utworu opartego na śledztwie i akcji typowa jest nie tyle różnorodność faktów, co wykorzystywanie wciąż tego samego schematu, w którym czytelnik może rozpoznać to, co już zdążył poznać i polubić (Eco, 1996, s. 212). Jednocześnie, jak zauważył Umberto Eco:

(...) powiedzieć: »Jeśli powieść daje czytelnikowi to, czego oczekuje, zyskuje uznanie«, jest czymś innym niż: »Jeśli powieść uzyskuje uznanie, to dlatego, że daje czytelnikowi to, czego on oczekuje«. Drugie stwierdzenie nie zawsze jest prawdziwe. Wystarczy przypomnieć sobie Defoe i Balzaka, by dojść do *Blaszanego bębena* i *Stu lat samotności* (Eco, 2004, s. 523).

Powieść popularna nie musi zatem oznaczać niskiej jakości literatury, ponieważ literatura popularna spełnia oczekiwania czytelnika, ale jednocześnie wielokrotnie stanowi źródło

wiedzy na temat współczesnego społeczeństwa. W konsekwencji powieść popularna może być świadectwem antropologicznym, odbiciem obecnie panujących tendencji społecznych oraz wartościowym dziełem literackim.

O wartości kryminału nie decyduje jedynie fabuła, ale też inne elementy: jednym z nich może być język wypowiedzi, stanowiący ciekawy materiał badawczy dla językoznawców. Polskie powieści kryminalne często są stylizowane na język potoczny, o czym już wielokrotnie pisano (zob. Forma, 2015, ss. 165–181; Jaros, 2014, ss. 49–72; Kaptur, 2010, ss. 89–97), a jednym ze sposobów na osiągnięcie takiego efektu jest umieszczanie w wypowiedziach bohaterów frazeologizmów. Frazeologizmy powodują, że dialogi bohaterów są naturalne i przypominają język potoczny, a ponadto pełnią funkcję ekspresywną³, komunikacyjną, estetyczną oraz narodowo-kulturową. Frazeologia potoczna zazwyczaj służy wyrażaniu emocji, dosadność i ekspresywność to jej dwie główne cechy (Butler, 1978, s. 7).

Frazeologizmy jako wyznaczniki ekspresywności

Ekspresywizacji służyć może również niepoprawne użycie frazeologizmów, jak ma to miejsce w następującej wypowiedzi jednego z bohaterów *Polichromii* Joanny Jodełki: „(...) nawet do mechanicznej roboty czasami potrzeba zachęty, a czeka nas **dłubanina jak w pieprzonym korcu maku, czy coś tam w stogu jakimś** (podkr. M. N.), a ja się nie najlepiej czuję” (Jodełka, 2009, s. 146). Bohater nawiązuje w wypowiedzi do dwóch frazeologizmów: „dobrać się jak w korcu maku” oraz „szukać igły w stogu siana”. Można uznać, że stworzenie wypowiedzi będącej kontaminacją dwóch frazeologizmów charakteryzuje bohatera, świadczy o jego ogólnej wiedzy, braku zainteresowania kwestiami językowymi czy kulturowymi. Byłaby to interpretacja prawdziwa, ponieważ powieściowi policjanci nie mają wiedzy na temat języka, kultury czy sztuki, a wszystkie pojawiające się podczas śledztwa wątpliwości dotyczące tej tematyki wyjaśnia im Magda – zewnętrzna konsultantka i historyczka sztuki. Dodatkowo niepoprawne użycie frazeologizmów świadczy o wzburzeniu bohatera i pozwala zilustrować ekspresję wypowiedzi, policjant przekonuje współpracownika, że czekająca ich praca zdecydowanie nie będzie łatwa i przyjemna. Tym samym frazeologizm staje się integralną częścią komunikatu i pozwala przekazać pośrednio informację na temat stosunku bohatera do powierzonego mu zadania. Efekt zostaje dodatkowo spotęgowany poprzez

³ Funkcję ekspresywną rozumiem jako możliwość wyrażenia emocji oraz stanów emocjonalnych bohaterów poprzez użycie frazeologizmu (niekiedy w zniekształconej formie).

użycie w tej samej wypowiedzi wulgaryzmu „pieprzony”, dzięki czemu funkcja ekspresywna wypowiedzi jest jeszcze wyraźniejsza.

Frazeologizmy interpretowane na poziomie tekstu są zatem przede wszystkim nośnikiem emocji i pełnią funkcję ekspresywną, autorka używa ich natomiast głównie w funkcji komunikacyjnej, aby stylizować literackie dialogi na naturalną, potoczną rozmowę. Frazeologizmy mogą także służyć opisaniu stosunków dwóch bohaterów oraz łączących ich relacji:

Kaczmarek odszedł od telefonu naburmuszony. Wiedział, że powinien przesłuchać osobiście nie tylko Siergieja Biezrukiego, ale również kilkunastu innych najbardziej znaczących przywódców grupy białych Rosjan. Niestety, nie miał już na to czasu. Musiał uciekać się do półśrodków. Na szczęście na słowie Ławrentjewa **polegał jak na Zawiszy** (podkr. M. N.). Wacek nigdy go nie zawiódł (Bojarski, 2015, s. 101).

W tym wypadku frazeologizm „polegać (na kimś, na czymś) jak na Zawiszy”⁴ także pełni funkcję ekspresywną, ale przede wszystkim pokazuje, że obu bohaterów łączą bliskie relacje: mają oni do siebie zaufanie i mogą na sobie polegać w każdej sytuacji. Frazeologizmy użyte w funkcji treściowej⁵ pozwalają pisarzowi na scharakteryzowanie relacji łączących obu bohaterów bez konieczności tworzenia rozbudowanych opisów, a tym samym dodatkowo dynamizują akcję. Frazeologizmy regionalne pełnią przede wszystkim funkcję narodowo-kulturową, ponieważ nie są one tylko nośnikiem znaczenia semantycznego lub środkiem wzmagającym ekspresję tekstu literackiego, lecz równocześnie umożliwiają utożsamianie się czytelnika z regionem, z kulturową mikrospołecznością.

Językoznawcy i badacze frazeologii Stanisław Bąba i Anna Piotrowicz stwierdzają, że: „(...) frazeologizmy regionalne – to takie wyrażenia, zwroty i frazy (w tym również przysłowia) spoza współczesnego języka ogólnopolskiego, które są powszechnie znane w danym regionie, także inteligencji, przy czym zasięg ich występowania nie zawsze musi być ograniczony do jednego tylko regionu” (Bąba & Piotrowicz, 1994, s. 112). Frazeologizmy charakterystyczne dla regionu, w którym rozgrywa się akcja, pełnią te same funkcje, co określenia o zasięgu ogólnopolskim, ale dodatkowo sprawiają, że tekst nabiera lokalnego kolorytu.

Repertuar frazeologizmów regionalnych, które zostały wyekscerpowane z powieści kryminalnych retro oraz poddane analizie, jest ograniczony, ponieważ autorzy użyli kilku cha-

⁴ „Polegać na kimś jak na Zawiszy” – mieć do kogoś całkowite zaufanie, móc na kogoś liczyć w każdej sytuacji (Sobol, 2008, s. 228).

⁵ Funkcję treściową definiuję jako charakteryzującą postaci lub miejsca akcji zgodnie ze znaczeniem frazeologizmu.

rakterystycznych dla tego terenu frazeologizmów, z czego dwa pierwotnie były przezwiskami konkretnych osób, a obecnie funkcjonują jako stereotypy i znaki emocjonalne (Sarnowska-Gieffing, 1999, s. 86): „pierdoła z Gądek” i „elegant z Mosiny” – zaś dwa kolejne – „juchta z Chwaliszewa” i „pener z Chwaliszewa” – służą zaprezentowaniu odrębności dzielnicy, jaką jest Chwaliszewo. „Historia Chwaliszewa sięga 1444 r., do 1800 było ono odrębnym miastem (...) Od 1793 r. Chwaliszewo znalazło się pod zaborem pruskim. Szybko utraciło wtedy swoją odrębność i w 1800 r. włączono je do Poznania. Dzielnica (...) nigdy nie cieszyła się dobrą sławą – znana była z „juchty chwaliszewskiej”, czyli miejscowych chuliganów, którzy swoje porachunki zwykli załatwiać przy pomocy pięści i noża” (Czekąła, 2017, ss. 86–89).

Określenia „pierdoły z Gądek” użył Ryszard Ćwirlej w powieści *Upiory spacerują nad Wartą*, żeby opisać osoby opowiadające niesprawdzone plotki:

– Wiaruchna przy piwie gada, że to jakiś wariat musiał spotkać się z twoim problemem. Może to i prawda, ale niektórym wydaje się, że mówią tak, bo nie pomyślą.

– **Pierdoły z Gądek** (podkr. M. N.). A co mówią ci, którzy potrafią myśleć? – zainteresował się porucznik.

– Że wariaci to siedzą w Gnieźnie⁶, a socjalistyczne społeczeństwo jest praktyczne (Ćwirlej, 2013, s. 65).

Poznański językoznawca Henryk Ułaszyn w badaniach nad gwarami uczniowskimi wyróżnia wielkopolską gwarę uczniowską i wymienia czasownik „pierdolić” (gadać głupstwa) oraz związek frazeologiczny „pierdoła z Gądek” albo „pierdoła z Ryczywoła”, który tłumaczy jako: „gadula bezsensownych rzeczy” (Ułaszyn, 2009, s. 69). Określenie „pierdolić”⁷ pojawia się także w *Słowniku gwary miejskiej Poznania* i oznacza: „dużo gadać, pleść głupstwa”, zaś „pierdoła z Gądek” to „gadula i plotkarz” (Gruchmanowa & Walczak, 1999, ss. 324–325).

Z kolei „elegant z Mosiny” to określenie, którego używa bohater powieści Konrada T. Lewandowskiego *Elektryczne perły*, opisując swojego przyszłego teścia. Bohater mieszka w Poznaniu i ironicznie wypowiada się o mężczyźnie pochodzącym z mniejszej miejscowości, mimo że nie jest to Mosina. Tym samym można zauważyć, że określenie „elegant z Mosiny” odłączyło się od swojego pierwotnego znaczenia ściśle związanego z konkretną miejscowością, a stało się bardziej uniwersalne, chociaż nadal znane przede wszystkim mieszkańcom Wielkopolski:

⁶ Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych „Dziekanka” znajduje się przy ulicy Poznańskiej 15 w Gnieźnie, w dzielnicy Dziekanka.

⁷ Leksem używany jest w tym znaczeniu także poza Wielkopolską, ale tylko w tym regionie funkcjonuje frazeologizm.

– To mój przyszły teść – obejrzał się Michał, a zakonnica wcisnęła mu w lewą dłoń szklaneczkę ze słomką. – Jak zwykle **elegancja z Mosiny**... (podkr. M. N.) – stwierdził z przekąsem.

Podszedł do nich wąsaty, jowialnie uśmiechnięty jegomość w jasnoszarym surducie i butach do konnej jazdy. W dłoniach obracał słomkowy kapelusz z szerokim rondem (Lewandowski, 2008, s. 195).

„Elegant z Mosiny” jest gwarowym określeniem kogoś, kto nieudolnie stara się wyglądać i zachowywać modnie, przez co spotyka się z drwiną i politowaniem. Niekiedy nazywa się tak także osobę bardzo elegancko ubraną, często zbyt elegancko w stosunku do okazji. „Elegant z Mosiny” może być zatem regionalnym odpowiednikiem ogólnopolskiego frazeologizmu „wystroić się jak stróż w Boże Ciało”⁸.

Rozbieżności w proponowanych znaczeniach wynikają z dwóch różnych legend miejskich, z których wywodzi się frazeologizm. Pierwsza z nich opowiada o burmistrzu Mosiny, który wybrał się do pobliskiego Poznania, a tam został przyjęty ze wszystkimi możliwymi honorami przez przybyłego z Zachodu Niemca, rządzącego wówczas miastem. Obcokrajowiec nie znał jeszcze panujących w okolicy zwyczajów i uznał, że gość z Mosiny jest kimś bardzo ważnym. Po uroczystej kolacji burmistrz Mosiny nocował w miejscu, w którym nie było specjalnej belki z gwoździem do wieszania onucy i to go bardzo zasmuciło. Zapytany, jak minęła mu noc, zwrócił uwagę gospodarzowi na wspomnianą niedogodność. Niemiec przejął się skargą i obiecał, że przeprowadzi konieczne zmiany, ale rada miejska nie wyraziła zgody na przebudowę pomieszczeń, zaś w międzyczasie historia dotarła do uszu poznaniaków i tak powstał zwrot „elegant z Mosiny”⁹. Druga wersja opowieści pochodzi z *Pamiętników* Jana Chryzostoma Paska, w których autor opisuje Mosinę jako prężnie rozwijający się ośrodek, w którym zimą przełomu lat 1659 i 1660 stacjonowały wojska hetmana Stefana Czarnieckiego. Żołnierze otrzymali wówczas nowe mundury szyte na modłę szwedzką, a wiosną podczas koncentracji wojsk królewskich tak się wyróżniali, że nazwano ich „elegantami z Mosiny”:

Rok Pański 1660 daj, Panie Boże [szczęśliwie], zaczęliśmy tamże w Mosinach (...) Do króla żołnierze wstępowali *in veste peregrina*¹⁰, postroiwszy się ładnie, żupan z drelichu,

⁸ „Wystroić się jak stróż w Boże Ciało” – ubrać się niestosownie, zbyt elegancko w danej sytuacji (Sobol, 2008, s. 347).

⁹ Historię eleganta z Mosiny można przeczytać na stronie: <<http://poznanznanyinieznanym.tumblr.com/post/38463023139/elegant-z-mosiny>> („Elegant z Mosiny”, 2012). Nie udało się dotrzeć do źródła informacji podanych przez autora strony, a słowniki podają tylko znaczenie frazeologizmu bez jego genezy.

¹⁰ *In veste peregrina* (łac.) – w stroju cudzoziemskim.

kontusz także z drelichu, jupka¹¹ z rajtarskiego koletu¹², sztywle¹³ z niemieckimi cholewami prawie do pasa, kontusz po kolana. I stąd to był nastał ten strój krótki i boty z podwiązkami, który strój nazywali czerkierskim strojem, niesłusznie, bo to właśnie my musieli czynić *ex necessitate*¹⁴, żeśmy w tamtych krajach krótko się nosili, co musiało być dla samych cholew, które tak są długie i szerokie. Musiałoby to być straszdyło, gdyby suknia długa na onych grubych cholewach odbijała się i na przodzie, i na zadzie. (...) I ta tedy moda weszła u wszystkich w zwyczaj, którą my wnieśliśmy z Daniej *ex necessitate*. Gdy żołnierze przyjechali w tej modzie, nie mogła się w Warszawie nadziwić królowa Ludwika z frącymerem; to ich tak sobie dookoła obracali a oglądali, ciesząc się. I choć też drugi miał dobrą suknię, to się ustroił w drelich pstry, kiedy kto chciał co wydrwić na królu (Pasek, 1979, ss. 95–98).

Drugie wyjaśnienie ma bardziej pozytywny wydźwięk i jest powtarzane przez mieszkańców miejscowości, którzy postawili u siebie pomnik „eleganta z Mosiny” (zob. „Elegant z Mosiny”, 2012).

Frazeologizmy „juchta z Chwaliszewa”¹⁵ oraz „pener z Chwaliszewa”¹⁶ występują w powieści Piotra Bojarskiego *Arcymistrz* i są nacechowane bardzo emocjonalnie, oznaczają negatywne określenia mężczyzn mieszkających w tej dzielnicy:

Wielicki zamilkł na chwilę. Gość, którego widział przed chwilą w drodze do sali balowej, nie wyglądał raczej na szachistę. Ale to wiadomo, jak taki szachista wygląda? Może właśnie tak – jak nie przymierzając – **juchta z Chwaliszewa** (podkr. M. N.) (Bojarski, 2015, s. 163);

Kaczmarek skrzywił się na tę odpowiedź i pogładził dłonią nieogoloną twarz. Zupełnie o tym zapomniałem, podczas symultany¹⁷ będę wyglądał jak **pener z Chwaliszewa** (podkr. M. N.) – zmartwił się (Bojarski, 2015, s. 197).

Wybór Chwaliszewa jako dzielnicy, z której wywodzą się jednostki o nie najlepszej reputacji, wynika przede wszystkim z tego, że Poznań prezentuje się w języku mieszkańców jako miasto bezpieczne, stąd nie ma w gwarze miejskiej Poznania wielu określeń na bójkę

¹¹ *Jupka* (z arab. przez niem.) – krótka suknia spodnia, rodzaj kurtki.

¹² *Kolet* (z franc.) – strój wojskowy, skórzany kaftan

¹³ *Sztywle* (z niem.) – buty.

¹⁴ *Ex necessitate* (łac.) – z potrzeby.

¹⁵ *Juchta* – wyzwisko, chuligan, łobuz; przed I wojną światową i w okresie międzywojennym nazwa chuligana, przestępcy z Chwaliszewa, niedużej dzielnicy Poznania (Gruchmanowa & Walczak, 1999, s. 235).

¹⁶ *Pener* – obelżywe, mężczyzna z marginesu (Gruchmanowa & Walczak, 1999, s. 323).

¹⁷ *Symultana* – mecz szachowy, w którym szachista gra jednocześnie z wieloma przeciwnikami, z których każdy rozgrywa partię na swojej szachownicy.

lub chuligana (Piotrowicz, Walczak, & Witaszek-Samborska, 2011, ss. 354–355). Niewielką swoistość poznańskich dzielnic odwzorowują frazeologizmy, tylko kilka z nich dotyczy dzielnic uważanych za niebezpieczne, np. „juchta z Chwaliszewa” (Chwaliszewo), „wildeckie” (Wilda), „jeżyckie” (Jeżyce) lub „śródeckie wybijokno” (Śródka) (Piotrowicz i in., 2011, ss. 354–355).

Wnioski

Frazeologizmy pojawiają się najczęściej w wypowiedziach bohaterów wybranych powieści kryminalnych i pełnią głównie funkcję ekspresywną. Zostają wprowadzone do narracji tylko wtedy, kiedy narrator przytacza myśli bohaterów. Mogą służyć charakterystyce postaci oraz ich wzajemnych relacji, ale przede wszystkim w ten sposób protagoniści mówią o własnych odczuciach i dzielą się opiniami. Za funkcje poboczne uznać można nominalną i estetyczną, ponieważ pozwalają one autorowi na stylizację dialogów bohaterów na mowę potoczną.

Należy zatem funkcje poszczególnych frazeologizmów rozpatrywać indywidualnie z dwóch perspektyw: wewnątrztekstowej (cel, w jakim postaci literackie używają frazeologizmów) oraz zewnątrztekstowej, czyli zgodnie z założeniami autora. Frazeologizmy regionalne także pełnią funkcję ekspresywną, jednak przede wszystkim narodowo-kulturową, ponieważ oddają lokalny koloryt miasta i swoistość niektórych dzielnic oraz pozwalają zaprezentować gwarę szerszemu gronu odbiorców.

Bibliografia

- Bąba, S. (1986). *Twardy orzech do zgryzienia, czyli o poprawności frazeologicznej*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Bąba, S., & Piotrowicz, A. (1994). Poznańska frazeologia regionalna. W M. Białoskórska & S. Kania (Red.), *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny: T. 1. Materiały II Kolokwium Językoznawczego: Szczecin 16–18 września 1992 r.* (ss. 111–122). Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Bojarski, P. (2015). *Arcymistrz*. Poznań: Wydawnictwo Miejskie Poznań.
- Burszta, W. J., & Czubaj, M. (2017). Kryminalna odyseja. W W. J. Burszta & M. Czubaj, *Kryminalna odyseja oraz inne szkice o czytaniu i pisanii* (ss. 59–98). Gdańsk: Oficyna.
- Butler, D. (1978). Polskie słownictwo potoczne: IV. Frazeologia. *Poradnik Językowy*, 1978(1), 7–19.
- Caillois, R. (1967). Powieść kryminalna, czyli jak intelekt opuszcza świat, aby oddać się li tylko grze, i jak społeczeństwo wprowadza z powrotem swe problemy w igraszki umysłu (J. Błoński, Tłum.). W R. Caillois, *Odpowiedzialność i styl: Eseje* (ss. 167–209). Warszawa: PIW.

- Czekała, F. (2017). *Miasto nie do Poznania*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Ćwirlej, R. (2007). *Upiory spacerują nad Wartą*. Zakrzewo: Wydawnictwo Replika.
- Ćwirlej, R. (2013). *Upiory spacerują nad Wartą* (2. wyd.). Poznań: Zysk i S-ka.
- Eco, U. (1996). Struktury narracyjne u Fleminga (J. Ugniewska, Tłum.). W U. Eco, *Superman w literaturze masowej: Powieść popularna między retoryką a ideologią* (ss. 184–235). Warszawa: PIW.
- Eco, U. (2004). Dopiski na marginesie „Imienia róży” (A. Szymanowski, Tłum.). W U. Eco, *Imię róży* (ss. 501–531). Kraków: Medisat Poland.
- Elegant z Mosiny. (2012, grudzień 21). [Wpis na blogu]. Pobrano 14 marca 2017, z <http://poznanznanyinieznany.tumblr.com/post/38463023139/elegant-z-mosiny>
- Forma, M. (2015). Stylizacja potoczna w powieści kryminalnej Ewy Ostrowskiej „Bez wybaczenia” (zagadnienia leksykalne). *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie*, 11, 165–181. <https://doi.org/10.16926/j.2015.11.12>
- Gruchmanowa, M., & Walczak, B. (Red.). (1999). *Słownik gwary miejskiej Poznania* (2. wyd.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gwara poznańska. (b.d.). Pobrano 14 marca 2017, z <https://www.facebook.com/gwarapoznanska/posts/570086273038361>
- Jaros, V. (2014). Stylizacja potoczna w powieści kryminalnej Tomasza Jamrozińskiego „Schodząc ze ścieżki”. *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie*, 10, 49–???2. <https://doi.org/10.16926/j.2014.10.04>
- Jodełka, J. (2009). *Polichromia*. Poznań: TimeMachine.
- Kaptur, E. (2010). Stylizacja języka bohaterów powieści Joanny Chmielewskiej na polszczyznę potoczną. *Poznańskie Studia Polonistyczne: Seria Językoznawcza*, 16, 89–97. <https://doi.org/10.14746/pspsj.2010.16.9>
- Lewandowski, K. T. (2008). *Elektryczne perły*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Pasek, J. C. (1979). *Pamiętniki* (5. wyd.). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Piotrowicz, A., Walczak, B., & Witaszek-Samborska, M. (2011). Pejzaż miasta w świetle „Słownika gwary miejskiej Poznania” i „Słownika dwudziestowiecznej Łodzi”. W M. Święcicka (Red.), *Miasto – przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie* 3 (ss. 347–359). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Sarnowska-Giefig, I. (1999). Antroponimia. W M. Gruchmanowa & B. Walczak (Red.), *Słownik gwary miejskiej Poznania* (ss. 79–91). Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Siewierski, J. (1979). *Powieść kryminalna*. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza RSW Prasa-Książka-Ruch.
- Sobol, E. (2008). *Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Symultana. (b.d.). Pobrano 20 marca 2019, z <https://pl.wikipedia.org/wiki/Symultana>
- Ułaszyn, H. (2009). Przyczynki leksykalne 2. Trzy gwary uczniowskie. Gwara wielkopolska. W H. Ułaszyn, *Studia onomastyczne i socjolingwistyczne* (ss. 62–73). Poznań: Polskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.

Witaszek-Samborska, M. (2006). Odrębności w polszczyźnie miejskiej Poznania. *Polonistyka*, 8, 20–25.

Wzorek, A. (2013). Olgi Tokarczuk gra z regułami powieści kryminalnej (na podstawie „Prowadź swój pług przez kości umarłych”). *Respectus Philologus*, 2013(24(29)), 98–107.

The function of phraseology in selected crime novels set in the city of Poznań

This article presents several patterns concerning the function of phraseology in contemporary crime novels set in the city of Poznań. Standard Polish phraseologisms make the characters' speech more colloquial, natural and expressive and are used to convey their emotions. The use of phraseological units typical of the region of Greater Poland adds local colour and makes the novels more realistic by closely relating them to the space where they are set. The use of phraseology also serves to characterise the protagonists. The study analyses four novels: *Arcymistrz* (Grandmaster) by Piotr Bojarski, *Polichromia* (Polychromy) by Joanna Jodelka, *Upiory spacerują nad Wartą* (Ghosts Walking on the Warta) by Ryszard Ćwirlej and *Elektryczne perły* (Bone Pearls) by Konrad T. Lewandowski.

Keywords:

phraseology; crime fiction; modern literature; city; Poznań; Greater Poland; Polish language

Funkcja frazeologizmów w wybranych poznańskich powieściach kryminalnych

Artykuł prezentuje kilka prawidłowości widocznych w funkcjonowaniu frazeologizmów w wybranych współczesnych powieściach kryminalnych, których akcja rozgrywa się w Poznaniu. Frazeologizmy ogólnopolskie przede wszystkim sprawiają, że wypowiedzi bohaterów przypominają mowę potoczną, są bardziej naturalne i ekspresywne. Bohaterowie w ten sposób przekazują swoje emocje. Frazeologizmy typowe dla Wielkopolski dodatkowo oddają koloryt lokalny i sprawiają, że powieści są oryginalniejsze, ściśle związane z przestrzenią, w której rozgrywa się akcja. Poza tym użycie frazeologizmów pozwala scharakteryzować bohaterów. Analizie poddano cztery powieści różnych autorów: *Arcymistrza* Piotra Bojarskiego, *Polichromię* Joanny Jodelki, *Upiory spacerują nad Wartą* Ryszarda Ćwirleja oraz *Elektryczne perły* Konrada T. Lewandowskiego.

Słowa kluczowe:

frazeologia; kryminał; literatura współczesna; miasto; Poznań; Wielkopolska; język polski

Citation:

Nowak, M. (2019). Funkcja frazeologizmów w wybranych poznańskich powieściach kryminalnych. *Adeptus*, 2019(13). <https://doi.org/10.11649/a.1655>